

Sygn. akt V.2 Ka 634/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec (spr.)

Sędziowie: SO Janusz Chmiel

SO Sławomir Klekocki

Protokolant: Anna Mańka

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej Magdaleny Szymańskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2014 r.

sprawy: **A. W.,**

syna T. i B.,

ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 29 lipca 2014r. sygn. akt IX K 1007/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

2. obciąża na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat za II instancję:

- oskarżonego A. W. kwotą 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych,

- oskarżyciela posiłkowego A. M. kwotą 60 (sześćdziesiąt) złotych

oraz zasądza od nich wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 10 (dziesięć) złotych.

Sygn. Akt V.2 Ka 634/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Rybniku sygn. akt IX 1007/13 uznał oskarżonego A. W. za winnego tego, że w dniu 3 września 2013 roku, prowadząc na ulicy (...) samochód osobowy marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszał się z

nadmierną prędkością i przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania na odcinku drogi, na którym znajdują się dwa pasy ruchu w kierunku G., nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się dostatecznie, czy możliwe jest wykonanie tego manewru, w wyniku czego zjeżdżając na środkowy pas jezdni doprowadził do zderzenia z jadącym tym pasem samochodem osobowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) prowadzonym przez R. M., a następnie zepchnięcia tego pojazdu na lewy pas jezdni i czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...) prowadzonym przez D. P., powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek, w którym kierujący pojazdem marki S. R. M. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, w szczególności urazu głowy ze złamaniem kości czaszki ze stłuczeniem mózgu i obrzękiem mózgu oraz krwotokiem zewnętrznym i wewnętrznym, w następstwie których poniósł śmierć na miejscu wypadku, natomiast kierująca pojazdem marki B. D. P. doznała obrażeń ciała w postaci tępego urazu jamy brzusznej z krwiakiem w obrębie powłok brzucha oraz złamania IV kości śródstopia lewego, a pasażerka tego pojazdu małoletnia N. P. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia brzucha, stłuczenia nerki prawej i stłuczenia powłok klatki piersiowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała obu pokrzywdzonych na okres powyżej 7 dni, po czym zbiegł z miejsca wypadku,

tj. o czyn z art. 177 § 2 K.k. w zw. z art. 178 § 1 K.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 K.k. w zw. z art. 178 § 1 K.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 K.k., art. 70 § 1 pkt 1 K.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 4 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 71 § 1 K.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze stu stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 25 złotych.

Nadto na podstawie art. 44 § 2 K.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

Na mocy art. 627 K.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 550 złotych i wydatki poniesione od chwili wszczęcia postępowania w sprawie w kwocie 7.141,05 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części orzekającej o winie i karze oraz orzeczenie o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie art. 7 K.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, co odnosi się do wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz opinii biegłego ds. ruchu drogowego w sytuacji, gdy z dowodów tych nie wynika, by oskarżony miał dopuścić się czynu z art. 177 § 2 K.k. w zw. z art. 178 § 1 K.k.,
2. naruszenie art. 424 K.p.k. poprzez nieodniesienie się w pisemnym uzasadnieniu wyroku do ustanej opinii biegłego ds. ruchu drogowego, który słuchany na rozprawie głównej stwierdził, iż oskarżony nawet obserwując teren za swoim pojazdem mógł z przyczyn niezależnych od siebie nie zauważyć pojazdu kierowanego przez R. M.,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, poprzez chybione przyjęcie, jakoby oskarżony A. W. dopuścił się czynu z art. 177 § 2 K.k. w zw. z art. 178 § 1 K.k. w sytuacji, gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, iż oskarżony mógł przyczyn niezależnych od siebie nie zauważyć pojazdu kierowanego przez R. M., a tym samym sposób prowadzenia przez niego pojazdu w czasie zdarzenia uznać należy za prawidłowy, zgodny z przepisami i, co za tym idzie, nie doprowadził on do zaistnienia wypadku, w którym śmierć poniósł pokrzywdzony R. M.,

4. naruszenie art. 5 § 2 K.p.k. poprzez jego nie zastosowanie, a to nie rozstrzygnięcie nie dających się wyjaśnić wątpliwości na korzyść oskarżonego, z przyczyn niezależnych od niego, w czasie wykonywania przez niego manewru wyprzedzania pojazdu pokrzywdzonego.

Wskazując na powyższe zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rybniku.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył powyższy wyrok w pkt. 1, 2, 3 i 4, a dotyczących orzeczonych wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, grzywny oraz środka karnego i na podstawie art. 438 pkt 1 i 4 K.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 42 § 3 K.k. poprzez jego nie zastosowanie i nie orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na zawsze w sytuacji, gdy oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, a w sprawie nie zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami,

2. rażąco niewspółmierność (łagodność) orzeczonej kary w stosunku do stopnia zawinienia sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa, jakie popełnił, a wynikającą z wymierzenia oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat, kary grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 25 złotych każda oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i 2 poprzez wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat,
- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez wymierzenie kary grzywny w wyższym rozmiarze,
- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 4 poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego jako dalej idąca zostanie omówiona w pierwszej kolejności. Na wstępie wskazać należy, iż apelacja ta w zakresie, w jakim kwestionował on ustalenia faktyczne w zaskarżonym wyroku całkowicie pozbawiona była słuszności. Polemizując z ustaleniami faktycznymi autor apelacji usiłował wykazać, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznawał się on do popełnienia przypisanego mu przestępstwa i ustalenia oparł o zeznania świadków i opinii biegłego. Ponadto skarżący podkreślał naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez pokrzywdzonego. Skarżący kwestionował nadto ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji podnosząc, że zgromadzone w sprawie dowody oceniono przekraczając granice swobodnej oceny dowodów.

Przed odniesieniem się do tego ostatniego stwierdzenia, należy przede wszystkim podkreślić, że wynikająca z art. 7 K.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw Sądu, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że Sąd Orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia byłyby słuszny tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił, albowiem Sąd ten wskazał dowody, na których oparł ustalenia co do przebiegu zdarzenia i zachowania się w jego trakcie oskarżonego, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Analiza treści zarzutów, jak i uzasadnienia skargi odwoławczej prowadzi do wniosku, że autor apelacji zasadniczo wszystkie zarzuty i argumenty opiera na tezie, iż

oskarżony wykonując manewr zmiany pasa ruchu i wyprzedzania nie zauważył poruszającego się już tym pasem ruchu i wyprzedzającego inne pojazdy, samochodu pokrzywdzonego. Tezę tę skarżący wywodzi z wyrażonej przez biegłego w swojej opinii uwadze na temat tzw. „martwego pola” lusterka wstecznego. Należy zwrócić uwagę, iż wiedza na temat tzw. „martwego pola” jest wiedzą notoryjną i każdy kierujący pojazdem zdaje sobie sprawę z jego istnienia. Odpowiednio długa obserwacja przez lusterko wsteczne pozwala jednak ten efekt wyeliminować, tym bardziej, iż dla kierującego nie może on być zaskoczeniem. Należy zwrócić uwagę, iż prawo o ruchu drogowym wymaga dla wykonania przeprowadzonego przez oskarżonego manewru nie zwykłej ostrożności lecz „szczególnej” ostrożności. Innymi słowy, wykonując ten manewr kierujący winien wykonywać go z zachowaniem szczególnych warunków ostrożności. Biorąc zaś pod uwagę, iż pojazd pokrzywdzonego mógł być dostrzeżony przez oskarżonego już z dalszej odległości, niewątpliwie miał on realną możliwość wcześniejszego dostrzeżenia pojazdu pokrzywdzonego przy równoczesnym wyeliminowaniu efektu „martwego pola”. Oczywiście jest zatem, że wykonując ten manewr, oskarżony nie zachował wymogu szczególnej ostrożności. Również kolejna teoria wysnuta na bazie tezy o „martwym polu”, a to, iż nie zauważył on kolizji z pojazdem pokrzywdzonego, jest nieprzekonywująca. Należy zwrócić uwagę, iż o ile pierwszy z wywodów dotyczy wyłącznie niezauważenia nadjeżdżającego pojazdu pokrzywdzonego, o tyle drugi z wywodów dotyczy „niezauważenia” dwukrotnej kolizji z pojazdem pokrzywdzonego, które na samochodzie oskarżonego pozostawiły widoczne uszkodzenia. Godzi się w tym miejscu skarżącemu przypomnieć, iż odbiór organoleptyczny kolizji nie odbywa się wyłącznie dzięki narządowi wzroku, lecz odbiera się ja także innymi zmysłami, np. słuchu, które z istnieniem „martwego pola” nie mają nic wspólnego. Tak więc tezę tę jako zupełnie nieprzekonywującą, a wręcz naiwną, traktować należało wyłącznie jako osobliwą linię obrony.

Co do zarzutu naruszenia art. 5 K.p.k., to jedynie przypomnieć skarżącemu należało, iż norma ta dotyczy wyłącznie wątpliwości Sądu. Chodzi bowiem o taki stan, kiedy brak jest dalszych możliwości dowodowych, a istniejących sprzeczności nie da się rozwiązać w oparciu o kryteria logiki i doświadczenia życiowego. Tymczasem w przedmiotowej sprawie, z uwagi na jednorodność materiału dowodowego, nie może w ogóle być mowy o jakichkolwiek wątpliwościach. Sam fakt, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach głośno oświadcza, iż do części zarzutu się nie przyznaje, takich wątpliwości w ujęciu normatywnym art. 5 K.p.k. nie stwarza. Tym bardziej, iż z treści samych jego wyjaśnień wynika coś zgoła odmiennego.

Z faktu, że Sąd merytorycznie dokonał oceny dowodów – do czego zresztą był zobowiązany, nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne, jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy określone w przepisach postępowania, zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 K.p.k. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Generalnie zarzuty i argumenty apelacji miały charakter czysto polemiczny, sprowadziły się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie podważyły one trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy, ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przechodząc do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego stwierdzić należy, iż także ona nie zasługiwała na uwzględnienie. Podkreślić należy, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, jak i stopnia zawinienia – innymi słowy, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Na gruncie art. 438 pkt 4 K.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa „rażąco niewspółmierną”, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 K.p.k. zachodzić zatem może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych

okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 K.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Odnosząc się zaś wprost do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wskazać należy, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary jest instytucją stosowaną przede wszystkim ze względu na osobę sprawcy. Merytorycznie najważniejszym warunkiem jego orzekania jest dodatnia prognoza oparta na właściwościach i warunkach osobistych sprawcy. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż po stronie oskarżonego istnieją przesłanki do przyjęcia, że oskarżony więcej nie będzie wchodził w kolizję z prawem. Należy zwrócić uwagę, iż oskarżony nie był dotychczas karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje, a naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało postać nieumyślną. Nie deprecjonując nieodwracalnego skutku przestępstwa, jakim jest śmierć pokrzywdzonego, a co za tym idzie wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, nie można zapominać, że również pokrzywdzony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, m.in. przekraczając w miejscu zdarzenia dozwoloną administracyjnie prędkość. Jakkolwiek sam fakt naruszenia tych zasad przez pokrzywdzonego nie ekskulpuje oskarżonego, tym niemniej wpływa on na zakres jego odpowiedzialności. W tym kontekście wymierzona przez Sąd meriti kara w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania żadną miarą nie może być uznana za łagodną i to w stopniu wręcz rażącym. Należy zwrócić uwagę, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy punitywny charakter kary przeniósł na aspekt ekonomiczny orzekając grzywnę w rozmiarze stu stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 25 złotych. Także wymiar środka karnego, biorąc pod uwagę charakter czynu oskarżonego, uznać należy za współmierny. Przypomnieć tylko należy, iż oceniając dolegliwość kary należy oceniać nie tyle poszczególne jej elementy, ale całość rozstrzygnięcia jako ogół dolegliwości karnych. Rozpatrując właśnie pod tym kątem orzeczenie o karze Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w tym rozstrzygnięciu rażącej niewspółmierności poprzez swą łagodność, stąd też również w tej części brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

W zespole powyższych okoliczności Sąd Odwoławczy orzekł jak części dyspozytywnej.